

Obrońcy niewiedzy

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Obrońcy niewiedzy stanowią prężny i bardzo liczny klub. Ich głównym zajęciem jest zamykanie oczu i nie zwracanie uwagi na rozmaite elementy rzeczywistości. Aby obrona niewiedzy była dobrze przygotowana, obrońcy niewiedzy nie kwestionują przeważnie egzystencjalnych czynności praktycznych — choć są w stanie zapewnić, iż księżyc nie istnieje, iż kosmos powstał 6000 lata temu, iż w każdym pochłapanym wodą człowieku zawiera się mglista, nieśmiertelna substancja przeznaczona do śpiewania psalmów zwana duszą, to jednak nie negują zazwyczaj potrzeby odżywiania się, snu, rozmnażania. Niekiedy korzystają też z usług medycznych opartych na wiedzy, którą negują. Starają się wtedy udawać, iż nawet w szpitalach leczy cud boży, zaś miejsce pełne pielęgniarek, lekarzy i pikających urzędów w którym ów cud się zdarza, jest tylko przypadkowe. Dla obrońców niewiedzy liczy się bowiem odpowiednia perspektywa i zadawalający dla ich marzeń i rojeń efekt.

Obrona niewiedzy to nie zwyczajny brak wykształcenia. To negowanie rzeczy, o których się wie i powinno się wiedzieć na rzecz „opisów świata i człowieka” płynących z urojonych kosmologii religijnych. Owe mityczne kosmologie dla obrońców niewiedzy są nader istotne, bowiem w nich zawarte są dane o wyjątkowości, nieśmiertelności, potędze i innych nadnaturalnych mocach obrońców niewiedzy.

Obrońca niewiedzy jest jak Superman, jak latający nad wieżowcami (albo raczej od „wiary” — wierzowcami) superbohater rodem z amerykańskich filmów. Niestety, prawdziwa, nie zawarta w świętych księgach rzeczywistość daje takim Supermanom jedynie gadzety, płaszczki, zawieszki, młynki modlitewne. Nie daje natomiast rzeczywistej mocy latania, promieni śmierci, czy też cudownych rozmów z aniołami i tak upragnionej nieśmiertelności.

Cóż może uczynić Superman wiary, skoro ma tylko strój łatwy do zakupienia w każdym sklepie z zabawkami i dewocjonaliami? Musi, jak małe dziecko, udawać, iż rzeczywiście wznosi się w powietrze, biec po piasku społecznej piaskownicy z zamkniętymi oczami i rozłożonymi ramionami. Niestety, odrobina sceptycyzmu wyrastającego z wiedzy i studiowania rzeczywistości obnaża ten w istocie śmieszny i żalony widok. Dlatego trzeba bronić niewiedzy!

Ogromną pomocą w obronie niewiedzy jest niespójność ludzkiego umysłu. Ktoś może być nawet biologiem, a mimo to kreacjonistą. Geografem, a mimo to zwolennikiem teorii płaskiej Ziemi. Astronomem, a mimo to katolikiem gotowym nawracać na jedynie prawdziwe opium „Jezus” cywilizacje pozaziemskie, o ile takie, na swoje nieszczęście, się znajdują. Okazuje się, że można być rzemieślnikiem tej czy innej dziedziny nauki, który po pracy (albo nawet w trakcie pracy!) odkłada swoje narzędzia i bełkocząc i skacząc udaje natchnionego przez Ducha Świętego pierwszego chrześcijanina razem z tłumem innych, czyniących to samo mistyków. Ekstaza, trans pozwalają poczuć się Supermanem wiary, a przecież to takie przyjemne...

Obrońcy niewiedzy lubią parać się polityką. Znane są ewangelikańskie sympatie Busha Juniora, który przecież był do niedawna prezydentem najpotężniejszego państwa na świecie, Stanów Zjednoczonych Ameryki. Czy to nie szalone mieć za prezydenta kreacjonistę wierzącego w rychły koniec świata? Albo za prokuratora generalnego? Jakie ciekawe spojrzenie na konstytucję najprężniejszej republiki świata może mieć osoba, dla której Sodoma i Gomora są bardziej rzeczywiste niż wiele istniejących naprawdę, współczesnych państw. Oczywiście USA to tylko wierzchołek góry lodowej. Przy wielu politykach irańskich, indyjskich, pakistańskich etc. nawet ewangelikanizm nie wydaje się jeszcze postawą ekstremalną.

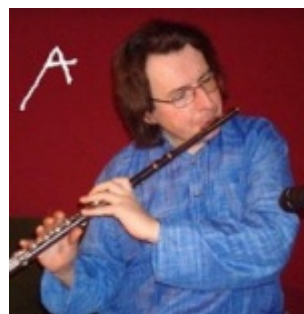
Choć w założeniu obrona niewiedzy wydaje się czymś śmiesznym i żalonym, to w ludzkim społeczeństwie jest to nurt ogromnie prominentny, kto wie, czy nie najpopularniejszy ze wszystkich. Sztuka zamykania oczu, niesłyszania słów, użytkowego podejścia do wyrafinowanych technologii, które dla obrońców niewiedzy „nie powinny istnieć”, rozwija się. Kto wie, czy nie czeka nas z tego powodu powrót do czasów kontrreformacji, do owej „cywilizacji życia” którą tak zachwalał papież Jan Paweł II, kiedy to, pozwolę sobie przypomnieć, Boże Ciało świętowano pałac heretyków na stosie. A za heretyków uważano często pierwszych naukowców... Jako, że problem, mimo całego swojego komizmu, jest też poważny, gorąco zapraszam do obejrzenia mojej kolejnego filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka”.



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-05-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7999) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7999>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl